EXPO
ZABYTKOWE MASZYNY
s. 2

Z KART HISTORII
MIASTO STU PRZEMYSŁÓW
s. 4–5

NA ARCHIWALNEJ FOTOGRAFII
POŻAR PRZĘDZALNI
s. 8

Wystawnik

gazeta informacyjna Muzeum w Bielsku-Białej (Nr 5) CZERWIEC 2013

Z pewnością mieszkańcy naszego regionu doskonale wiedzą, że województwo śląskie posiada dużą liczbę zabytkowych obiektów przemysłowych będących świadectwem jego rozwoju industrialnego i dziedzictwem historii tych terenów. Ale czy każdy wie, czym jest Szlak Zabytków Techniki? Albo co to jest Industriada?

W celu promowania tych wyjątkowych miejsc, świadczących o bogatej i złożonej przeszłości województwa śląskiego, powstał właśnie Szlak Zabytków Techniki, będący unikatowym w naszym kraju połączeniem kilkudziesięciu obiektów dziedzictwa industrialnego Śląska. Projekt realizowany jest przez Wydział Gospodarki, Promocji i Współpracy Międzynarodowej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego, przy udziale Śląskiej Organizacji Turystycznej. W procesie jego tworzenia uczestniczyło także Śląskie Centrum Dziedzictwa Kulturowego w Katowicach.

Szlak Zabytków Techniki ma pełnić funkcję promocyjną, edukacyjną, a przede wszystkim być znakiem rozpoznawczym naszego województwa oraz stanowić interesującą ofertę turystyczną i kreować markę regionu. Szlak ma wiele zalet, wyróżniających go spośród tradycyjnych atrakcji turystycznych. Przede wszystkim jest spójny tematycznie i oddaje specyfikę tych terenów. Nawiązuje też do bogatej przeszłości i tradycji Śląska, a także daje możliwość obejrzenia niezwykłych miejsc i bezpośredniego kontaktu z maszynami oraz urządzeniami. Dzięki temu szlak jest „żywy", bo odwiedzając wchodzące w jego skład miejsca, można w sposób bezpośredni „dotknąć historii".

Obecnie w skład szlaku wchodzi ponad trzydzieści obiektów. Są to miejsca związane z różnorodną tradycją w regionie śląskim, głównie górniczą i hutniczą, ale także z energetyką, drukarstwem, kolejnictwem, łącznością, techniką sanitarną, pożarnictwem oraz przemysłem spożywczym, zaliczają się do niego zarówno muzea, jak i zamieszkałe kolonie robotnicze.

W Bielsku-Białej na szlaku znajduje się Muzeum Techniki i Włókiennictwa – Stara Fabryka. Natomiast najbliższymi w naszej okolicy obiektami z nim związanymi są cieszyńskie Muzeum Drukarstwa, żywieckie Muzeum Browaru, Muzeum Ustrońskie im. Jana Jarockiego czy Muzeum Prasy Śląskiej im. Wojciecha Korfantego w Pszczynie.

Industriada jest świętem Szlaku Zabytków Techniki. Pierwszy raz ten festiwal, w całości poświęcony przemysłowej historii i dziedzictwu Śląska, miał miejsce w 2010 roku. Teraz odbędzie się już jego IV edycja. Industriada ma charakter jednodniowego wydarzenia i zawsze odbywa się w czerwcu. W tym czasie można zwiedzić wszystkie szlakowe obiekty, uruchamianych jest wiele atrakcji, które zwykle nie są dostępne. Podczas święta można podróżować specjalnie wyznaczonymi trasami w zabytkowych pojazdach, w ruch wprowadzane są nieużywane od dawna maszyny i urządzenia. Na chętnych czekają oprócz tego różnego rodzaju konkursy, pokazy, warsztaty, a nawet koncerty.

Rok temu w Industriadzie wzięło udział ponad sześćdziesiąt tysięcy osób, a jak pokazują statystyki, liczba ta systematycznie się zwiększa. ■

Barbara Pochopień
Muzeum w Bielsku-Białej

Energia płynie
Chcesz dotknąć, poczuć i zobaczyć przemysłowe dziedzictwo województwa śląskiego? Tylko w czasie INDUSTRIADY możesz jednego dnia wsiąść do kolejki wąskotorowej, zobaczyć, jak wydobywano węgiel, pieczono chleb, drukowano prasę, warzono piwo, przesyłano wodę do kranów... Mało? Przygotuj się na specjalne konkursy, koncerty, happeningi, wystawy, warsztaty, wydarzenia adresowane do dorosłych i do dzieci.
W sobotę 8 czerwca wybierz INDUSTRIADĘ – Święto Szlaku Zabytków Techniki – poznawaj, eksperymentuj, zwiedzaj, słuchaj, oglądaj i... baw się dobrze.

Zbieraj pieczątki i zyskuj rabaty

W dniu INDUSTRIADY odwiedzaj obiekty Szlaku Zabytków Techniki i zbieraj pieczątki. Czarna to 1 punkt, czerwona 2 punkty. Już za 3 punkty otrzymasz opaskę i zyskasz dostęp do rabatów oraz specjalnych ofert.

Pieczątkę otrzymasz, korzystając także z systemu bezpłatnego transportu. Wiecej: industriada.pl

INDUSTRIADA

industriada.pl
zabytkitechniki.pl

INDUSTRIADA
ŚWIĘTO SZLAKU ZABYTKÓW TECHNIKI
8.06.2013

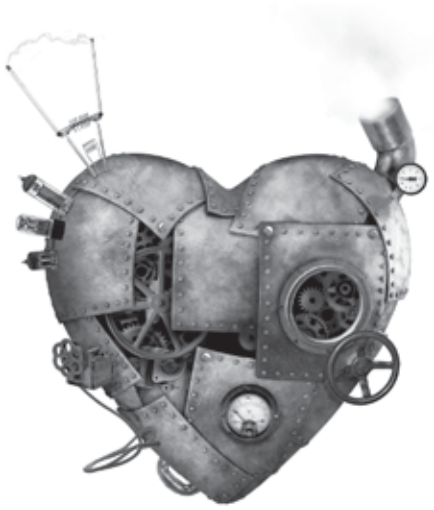

Śląskie. Pozytywna energia

Szlak Zabytków Techniki

KALENDARZ WYDARZEŃ CZERWIEC 2013

MUZEUM W BIELSKU-BIAŁEJ – ZAMEK

43-300 BIELSKO-BIAŁA, UL. WZGÓRZE 16
WWW.MUZEUM.BIELSKO.PL

do 2 czerwca 2013
Wystawa zatytułowana „Sztuka to wolność wyboru, prawo do przeżycia i wzruszenia. Stanisław Oczko – historyk sztuki i malarz"

10 czerwca 2013 (poniedziałek), godzina 18:00
Muzyka na Zamku
Wystąpią: Łukasz Iskrzycki (klarnet), Ewa Bąk (fortepian). W programie: F. Mendelssohn-Bartholdy, J. Zathey, G. Bacewicz, W. Lutosławski.
Łukasz Iskrzycki – absolwent Wyższej Szkoły Muzycznej w Krakowie w klasie klarnetu Stanisława Przystasia. W roku 1998 z jego inicjatywy powstał kostiumowy zespół muzyki klasycznej „Amadeus Trio", obecnie koncertujący w Polsce oraz wielu krajach Europy Zachodniej. Doraźnie współpracuje z Bielską Orkiestrą Kameralną. Na co dzień jest nauczycielem bielskiej szkoły muzycznej.
bilet ulgowy – 8 zł, bilet normalny – 15 zł

od 14 maja do 31 sierpnia 2013
„Utracone nadzieje. Ludność żydowska w województwie śląskim/katowickim w latach 1945–1970"

11 czerwca 2013 (wtorek), godzina 17:00
Stare Kino w Starym Zamku
Spotkanie poprowadzi Stanisław Janicki. „Zapomniane Gwiazdy" – Claudia Cardinale – cz. 2.
bilet ulgowy – 8 zł, bilet normalny – 15 zł

od 14 czerwca do 31 sierpnia 2013
„Akwarela – pasje i namiętności"
Wystawa zorganizowana z okazji 160. rocznicy urodzin Juliana Fałata oraz 40. rocznicy udostępnienia dla zwiedzających Willi Juliana Fałata w Bystrej, Oddziału Muzeum w Bielsku-Białej.

DOM TKACZA
ODDZIAŁ MUZEUM W BIELSKU-BIAŁEJ

43-300 BIELSKO-BIAŁA, UL. SOBIESKIEGO 51
WWW.MUZEUM.BIELSKO.PL

od 18 maja 2013
„Od sukna po jedwab – stroje ludowe ze zbiorów Muzeum w Bielsku-Białej"
Nowa ekspozycja stała mieszcząca się na poddaszu Domu Tkacza.

GALERIA W FABRYCE MUZEUM TECHNIKI I WŁÓKIENNICTWA – STARA FABRYKA ODDZIAŁ MUZEUM W BIELSKU-BIAŁEJ

43-300 BIELSKO-BIAŁA, PL. ŻWIRKI I WIGURY 8
WWW.MUZEUM.BIELSKO.PL

od 18 maja do 18 sierpnia 2013
„3. Triennale tkaniny – Bez granic 2012–2013"
Wystawa jest ostatnią ekspozycją międzynarodowego konkursu związanego ze współczesną tkaniną.
Jej celem jest pokazanie tkaniny w nowym wymiarze, nie tylko poprzez klasyczne obrazy z tkanin, ale w nowych kontekstach jako tekstylne rzeźby, obiekty, instalacje, artefakty związane z modą oraz scenografią. Wystawa pozwoli na konfrontację ze sztuką włókna i jednocześnie pokaże nowe możliwości i sposoby potraktowania tego.

8 czerwca 2013 (sobota), od 9:00 do 21:00
Industriada – Święto Szlaku Zabytków Techniki
Udostępnienie pierwszej części nowej wystawy stałej „Z dziejów przemysłu w Bielsku-Białej" ukazującej tło historyczne dla zgromadzonych w Muzeum maszyn i urządzeń, świat, w jakim niegdyś funkcjonowały. Ekspozycja przypomni również o znaczącej roli bielsko-bialskiego ośrodka przemysłowego w Austro-Węgrzech, II Rzeczpospolitej, a wreszcie w Polsce Ludowej.
bilet – 2 zł

Terminy rozpoczęcia i zakończenia wystaw mogą ulec zmianie!

ZABYTKOWE MASZYNY NA EKSPOZYCJI WŁÓKIENNICZEJ:

WILK, SELFAKTOR, KROSNO, POSTRZYGARKA...

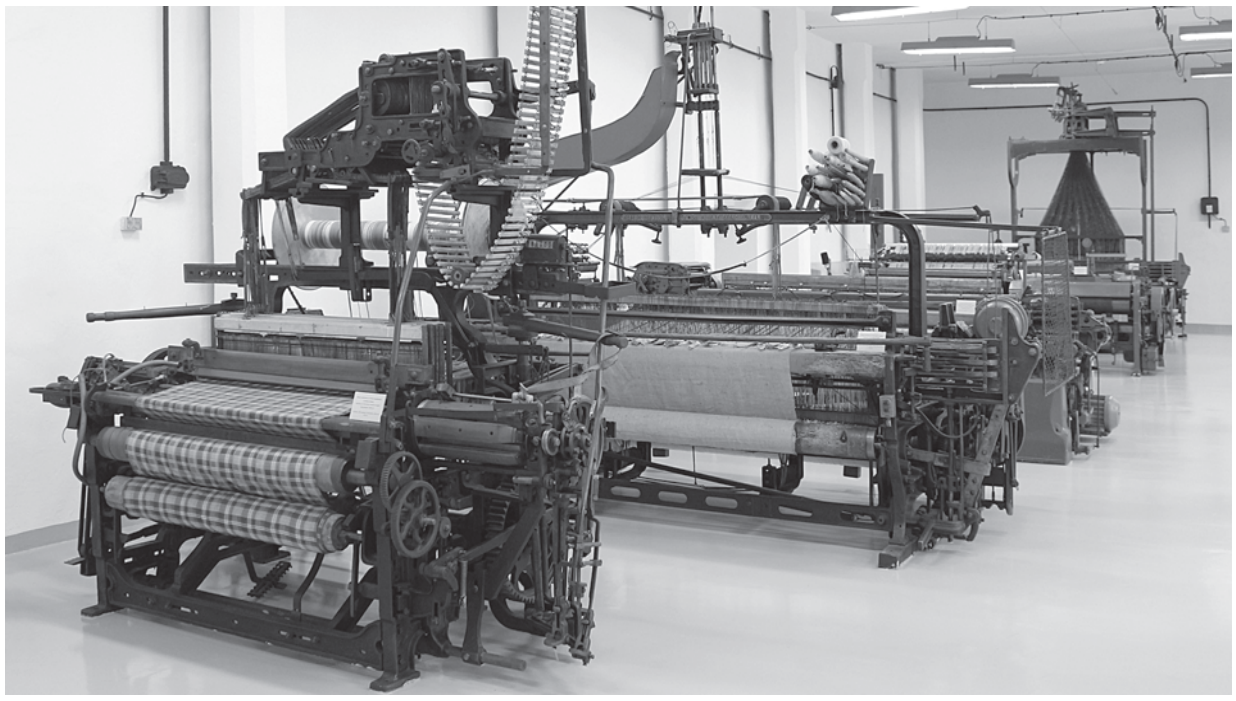

Tkalnia z krosnami mechanicznymi

Istnieje wiele rodzajów wyrobów włókienniczych, produkowanych z różnych surowców. Muzeum nasze prezentuje głównie maszyny i urządzenia do produkcji wełnianych tkanin zgrzebnych, w tym słynnych bielskich sukien. Eksponaty zgromadzono w czterech salach odpowiadających poszczególnym oddziałom dawnej fabryki.

W przędzalni wełnę owczą przetwarzano na przędzę. Obejrzeć tu można między innymi klepak do czyszczenia odpadów produkcyjnych, trzepak do wełny, wilk do rozluźniania i mieszania surowca, dwa zespoły zgrzeblarskie (dwu- i trzymaszynowy), które przetwarzały wełnę w niedoprzęd, wreszcie selfaktor, czyli przędzarkę, gdzie niedoprzęd zmieniał się w przędzę. Dwa ostatnie urządzenia, wyprodukowane przez bielską fabrykę maszyn G. Josephy's Erben pod koniec XIX wieku, należą do unikalnych zabytków dawnej techniki włókienniczej. Jest tu też szarparka do szmat wełnianych, z których uzyskiwano tak zwane włókna wtórne do produkcji przędzy gorszej jakości.

Przędza trafiała następnie do oddziału przygotowawczego tkalni. Tu przewijano ją na przewijarkach, na snowarkach przygotowywano nitki osnowy, zaś na cewiarkach nitki wątku. Wyróżniają się między innymi snowarka mechaniczna z bielskiej fabryki maszyn Georg Schwabe z okresu międzywojennego oraz cewiarka z firmy G. Josephy's Erben z 1908 roku. Przy sali oddziału przygotowawczego obejrzeć można kantor mistrza nadzorującego pracę robotników.

W tkalni osnowę i wątek przetwarzano na krosnach tkackich w tkaninę. Muzeum prezentuje ich różnorodną kolekcję: od modelu pionowego krosna ręcznego z okresu kultury łużyckiej (700–400 p.n.e.), drewnianych ręcznych krosien nicielnicowych (XVIII–XX wiek) oraz krosna dywanowego przez metalowe krosna mechaniczne do bezczółenkowych krosien pneumatycznych i rapierowych z lat sześćdziesiątych XX wieku. Na jednym z krosien ręcznych demonstrowany jest proces tkania. Ekspozycję uzupełnia bogata kolekcja maszynek do dziurkowania kart sterujących pracą krosien żakardowych i nicielnicowych.

Zanim tkaniny trafiły do odbiorcy, podlegały wielu operacjom chemicznym i mechanicznym na oddziale wykończalni bądź apretury, uzyskując pożądane właściwości. W tej części ekspozycji obejrzeć można między innymi kocioł do farbowania wełny i przędzy, naparzarkę do usuwania połysku, wygładzania i stabilizacji wymiarów tkanin czesankowych, folusz roletowy spilśniający tkaniny zgrzebne, dwie mechaniczne draparki do tkanin (jedną z metalowymi obiciami iglastymi, drugą z szyszkami ostów sukienniczych), ręczne nożyce postrzygackie oraz postrzygarkę mechaniczną do tkanin i wreszcie składarkę do tkanin.

Ekspozycję włókienniczą uzupełniają urządzenia laboratoryjne, które umożliwiają ocenę właściwości włókien, przędzy oraz tkanin. Muzeum prezentuje również szereg maszyn służących do produkcji kapeluszy: zgrzeblarko-nawijarkę, filcerki stożków, folusz młotowy, barwiarkę, rozciągarkę główek, prasę piaskową i inne.

W latach 2011–2012, po 16 latach użytkowania, sale muzeum poddano gruntownemu remontowi. Aktualnie obejrzeć można starannie oczyszczone i zakonserwowane zabytkowe maszyny i urządzenia. W najbliższym czasie pojawi się całkowicie nowa oprawa graficzna ubarwiająca ekspozycję. Przygotowywane są nowe, poszerzone informacje dotyczące poszczególnych maszyn i urządzeń, podane w trzech językach (polski, niemiecki, angielski). Pojawią się również plansze zapoznające zwiedzającego z procesami technologicznymi. Przewidzinych jest także kilka nowych witryn z drobnymi eksponatami. ■

Piotr Kenig i **Wioletta Stysińska**
Muzeum w Bielsku-Białej

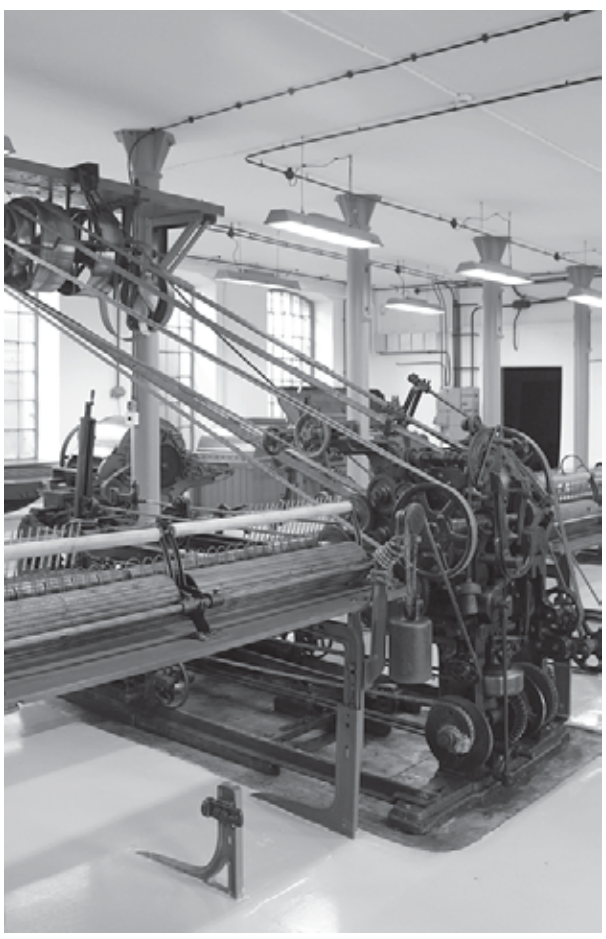

Fragment selfaktora w przędzalni

OD WYTWÓRNI SUKNA DO PAŃSTWOWEGO PRZEDSIĘBIORSTWA:

MUZEUM TECHNIKI I WŁÓKIENNICTWA – STARA FABRYKA BÜTTNERÓW

Fabryka Büttnerów. Widok z wieży kościoła św. Mikołaja. Około 1910 roku

Muzeum Techniki i Włókiennictwa od 1983 roku zajmuje część pomieszczeń dawnej fabryki Büttnerów, rodziny ewangelickiej, przez pokolenia trudniącej się sukiennictwem. Nazwisko to występuje w Starym Bielsku już w 1558 roku, jednak najstarszym udokumentowanym przodkiem fabrykanckiej linii rodziny jest Georg Büttner (ok. 1675 – po 1730) mieszkający, podobnie jak większość jego następców, na bielskim Górnym Przedmieściu. Jego dalekim potomkiem był Karl Traugott Büttner (1833–1884), który latem 1868 roku kupił parterowy dom z ogrodem na Żywieckim Przedmieściu 89, w narożniku dzisiejszych ulic 1 Maja i Sukienniczej (wówczas Pastornak i Mänhardtgasse). Wkrótce w jego sąsiedztwie wystawił okazały, dwupiętrowy budynek przy ulicy 1 Maja 8, a na jego zapleczu wolnostojącą, dwuskrzydłową oficynę zamykającą od zachodu i północy obszerny dziedziniec. W opisie nieruchomości z około 1875 roku nowe budowle odnotowano jako domy mieszkalne – brak jakiejkolwiek wzmianki o wykorzystywaniu ich w charakterze przemysłowym, choć skądinąd wiadomo, że działalność wytwórcza była tu prowadzona. Co było tego przyczyną?

W okresie międzywojennym, zapewne w celach reklamowych, jako datę powstania firmy podawano rok 1780, co skłoniło później niektórych historyków do uznania fabryki Büttnerów za najstarszą w Bielsku. Jednak aż do połowy lat osiemdziesiątych XIX wieku przedsiębiorstwo to nie było fabryką w sensie prawnym, nie zostało bowiem wpisane do rejestru przemysłowego, a tym samym nie figurowało w wykazach fabryk na Śląsku Austriackim. Karl Traugott Büttner należał do malejącej z każdym rokiem grupy samodzielnych mistrzów produkujących tkaniny wełniane pod auspicjami cechu sukienników, której to organizacji przewodniczył przez długie lata. Jego wytwórnia sukna, choć okazała, miała charakter na pół rzemieślniczy. Być może ustawione były w niej wyłącznie ręczne krosna tkackie i kilka stołów do postrzygania, a wszystkie inne procesy technologiczne odbywały się za opłatą w wyspecjalizowanych zakładach.

W 1870 roku Karl Traugott Büttner wszedł w skład bielskiej rady miejskiej, gdzie działał w sekcji do spraw ubogich (od 1879 roku jako jej przewodniczący), a w 1883 roku wybrany został wiceburmistrzem Bielska. Dzieląc swój czas pomiędzy działalność zawodową i społeczną, przystąpił do rozbudowy i unowocześniania swojego zakładu. Od sierpnia 1883 do marca 1884 roku zachodnią oficynę powiększono w kierunku południowym, dostawiono do niej parterowe pomieszczenia kotłowni oraz maszynowni, a wreszcie zainstalowano maszynę parową. Lubiany i szanowany burmistrz nie cieszył się długo z pomyślnie przeprowadzonej inwestycji. Zmarł nagle 24 maja 1884 roku.

Przedsiębiorstwo odziedziczyli Karl Theodor (1863–1932) i Gustav Adolf (1865–1933) Büttnerowie, rejestrując je zarazem w sądzie obwodowym w Cieszynie pod nazwą Karl Büttner's Söhne (Karola Büttnera Synowie). Bracia przystąpili do dalszej rozbudowy zakładu. W listopadzie 1885 roku powstały plany adaptacji tkalni na drugim piętrze budynku przy ulicy 1 Maja 8 na mieszkania. W jakim charakterze wykorzystywano piętro pierwsze i parter, nie wiadomo, być może nadal służyły one jako pomieszczenia produkcyjne aż do 1888 roku, kiedy to według planów budowniczego Andreasa Walczoka wzniesiono trzypiętrowy budynek fabryczny przy ulicy Sukienniczej. Na najwyższej kondygnacji ulokowano tkalnię, na parter części wschodniej przeniesiono maszynownię. Powiększono też kotłownię oraz wzniesiono nowy, wysoki na 35 m komin fabryczny. W zakładzie zainstalowano dynamo dostarczające prąd elektryczny. W latach 1890–1895 elektrownia Büttnerów oświetlała za opłatą Teatr Miejski.

Z 1893 roku pochodzą sygnowane przez Walczoka plany trzypiętrowego obiektu fabrycznego, który miał stanąć w narożniku ulic Sukienniczej i 1 Maja, łącząc budynek administracyjny z produkcyjnym. Do realizacji projektu jednak nie doszło. Prawdopodobnie piętrowy wtedy budynek w zachodniej części dziedzińca podwyższono o dwie kolejne kondygnacje. W 1896 roku poprzez budowę murowanych toalet zapełniono lukę pomiędzy oficyną w północnej części dziedzińca i budynkiem mieszkalno-biurowym przy ulicy 1 Maja 8.

Karola Büttnera Synowie
FABRYKI SUKNA
BIELSKO I BIAŁA, POLSKA.

Adres telegr.: BÜTTNERS BIELSKO POLSKA.
TELEFON: Biela 81.
Bielsko 95.
Farbiarnia fabryczna 72.

P. K. O. Kraków 404.063.
P. K. O. Warszawa 180.865.

W grudniu 1899 roku zakupiono od Bielsko-Bialskiego Towarzystwa Czytelniczego fragment ogrodu przylegającego do fabryki od północy. W następnym roku wzniesiono tam nową, piętrową halę z obszernym poddaszem użytkowym, stykającą się swoim południowo-wschodnim narożnikiem z dotychczasowym kompleksem fabrycznym. Ulokowano w niej tkalnię. Z kolei we wrześniu 1906 roku nabyto należącą do Ferdynanda Napsa nieruchomość, złożoną z piętrowego domu mieszkalnego na Żywieckim Przedmieściu 104, przy placu Żwirki i Wigury, dziedzińca, ogrodu i przylegającej do fabryki Büttnerów parterowej ślusarni. W następnych miesiącach wyburzenie tej ostatniej umożliwiło rozbudowę wzniesionej przed sześciu laty hali w kierunku południowym oraz budowę nowej klatki schodowej. Tak powstała charakterystyczna budowla mieszcząca obecnie główną część ekspozycji Muzeum Techniki i Włókiennictwa.

Od 1903 roku do Büttnerów należała duża, złożona z trzech budynków fabryka sukna Krebok & Then położona w Białej w pobliżu kościoła Opatrzności Bożej, działająca od 1862 roku. Urządzono w niej wykończalnię.

W 1924 roku pożar uszkodził część zabudowań fabryki w Bielsku. W 1927 roku firma budowlana Strunz & Comp. opracowała plany nadbudowy czwartego piętra w budynku przy ulicy Sukienniczej, w którym zainstalowano również windę. Drewniane stropy, uszkodzone bądź zniszczone przez pożar, już wcześniej wymieniono na żelbetowe. Tego rodzaju stropy wprowadzono też w budynku po zachodniej stronie dziedzińca. W 1927 roku w obu zakładach firmy pracowało 190 robotników.

Na początku lat trzydziestych XX wieku firmę przejęli synowie Karla Theodora Büttnera: Karl August (1887–1941), Paul Moritz (1890–?) i Herbert Oskar (1897–?), synowie Gustava Adolfa Büttnera: Hans Karl (1896–?) i Kurt Ernst (1899–?) oraz szwagier tych ostatnich, Erwin Kerger (1885–1966). Zapewne już wcześniej, z uwagi na brak własnej, korzystano z farbiarni Kergera w Białej, znajdującej się przy moście na ulicy 11 Listopada, w miejscu obecnego banku PKO. Później zakład ten włączono do firmy Karola Büttnera Synowie.

Lata kryzysu spowodowały spadek liczby zatrudnionych, w 1934 roku w fabryce pracowało 87 robotników, 4 pracowników nadzoru technicznego oraz 5 urzędników. Energii dostarczały 3 maszyny parowe i 40 silników elektrycznych (zakłady w Bielsku, Białej i w farbiarni Kergera). W tym czasie rozszerzono profil produkcji, uruchamiając na najwyższej kondygnacji budynku przy ulicy Sukienniczej tkalnię dywanów, której kierownikiem został Hans Schmidt.

Fabryka w Białej spaliła się w 1935 roku i nie została już odbudowana. W tymże roku powstała nowa parterowa hala warsztatowa na dziedzińcu od strony placu Żwirki i Wigury, trzy lata później podwyższona o jedną kondygnację. W miejscu wyburzonego starego domu na rogu ulic Sukienniczej i 1 Maja zbudowano tak zwany bazar, w którym ulokowała się między innymi kawiarnia „Adlon". Ostatnią inwestycją przed wybuchem wojny była w 1937 roku nadbudowa drugiego piętra oficyny w północnej części dziedzińca (dziś biura MTiW). Firma zatrudniała wówczas 150 robotników w dwóch zakładach, moc maszyn parowych wynosiła 350 KM, a silników elektrycznych 80 KM. Produkowano sukno, szewioty i kamgarny. Przedstawicielstwa firmy istniały w Poznaniu i Gdańsku, a wyroby trafiały również do krajów Bliskiego Wschodu.

W latach II wojny światowej przedsiębiorstwo, podobnie jak większość innych w Bielsku-Białej, pracowało głównie na potrzeby zbrojeniowe III Rzeszy. Na początku 1945 roku jego właściciele ewakuowali się do Austrii. Po kilku reorganizacjach upaństwowiona fabryka weszła w skład Zakładów Przemysłu Włókienniczego im. L. Laska, później znana była jako „Bewelana" zakład A. Uruchomienie elektrociepłowni przy ulicy Żywieckiej umożliwiło w latach sześćdziesiątych XX wieku likwidację kotłowni, maszynowni i charakterystycznego komina. W 1974 roku, podczas poszerzania ulicy Zamkowej, wyburzono dom mieszkalny przy placu Żwirki i Wigury oraz pozostałe obiekty stojące w miejscu obecnego skweru, odsłaniając w ten sposób efektowną, dziś jednak wymagającą gruntownego remontu, elewację dawnej fabryki Büttnerów. ■

Piotr Kenig
Muzeum w Bielsku-Białej

Z KART HISTORII:

MIASTO STU PRZEMYSŁÓW

Fabryki na Żywieckim Przedmieściu. Panorama od strony ulicy Widok. Około 1910 roku

Znane nam dzisiaj Bielsko-Biała ukształtowało się w wyniku XIX-wiecznej industrializacji. Tutejszy przemysł, w szczególności włókienniczy, nie powstał jednak nagle, jak na przykład w Łodzi, lecz wziął swój początek z rozwijającego się przez kilka stuleci rzemiosła cechowego.

Działalność tkaczy sukna w Bielsku potwierdza przywilej z 1548 roku, wydany przez księcia cieszyńskiego Wacława III Adama. W mieście u stóp Beskidów nie brakowało czystej, górskiej wody niezbędnej do farbowania i wykończania tkanin, a wypasane na górskich halach owce dostarczały potrzebnej wełny. Podczas wojny trzydziestoletniej (1618–1648), która doprowadziła do upadku rzemiosła w wielu miastach Europy, w Bielsku i Białej osiadali sukiennicy-luteranie, uchodzący przed prześladowaniami religijnymi. Produkcja sukna wzrosła, a jego zbyt w Polsce ułatwił przywilej króla Jana Kazimierza, nadany w 1660 roku. Wkrótce potem, w roku 1667, powstał cech sukienników w Białej. Na początku XVIII wieku Bielsko było już największym ośrodkiem rzemiosła w księstwie cieszyńskim, a tutejsze sukna uchodziły za najlepsze wśród wyrobów śląskich i czeskich. W 1734 roku w mieście pracowało 271 majstrów tkackich, wykończaniem tkanin zajmowali się postrzygacze sukna, działały farbiarnie i kilka foluszy.

Reformy zainicjowane w Austrii przez Marię Teresę i Józefa II po utracie Śląska na rzecz Prus (1742) zniosły liczne krępujące rozwój gospodarczy anachroniczne przepisy cechowe, umożliwiając przejście do produkcji fabrycznej, wielkotowarowej. Pierwszą manufakturę w Bielsku otwarli bracia Bartelmuss, wytwarzając ceratę na bazie płótna lnianego (1750), a kupiec J. G. Mänhardt, który rozpoczął produkcję półwełnianej tkaniny zwanej raszem, stał się pierwszym fabrykantem tkanin wełnianych (1760). Bogatsi majstrowie uruchomili więcej krosien, a sprzedażą wyrobów zajęli się kupcy-hurtownicy. Obok zbytu w Polsce zyskiwała na znaczeniu produkcja na rynek węgierski oraz do krajów imperium tureckiego.

Epoka wojen napoleońskich na przełomie XVIII i XIX wieku była czasem największego rozkwitu sukiennictwa cechowego, głównie dzięki dostawom dla wojska. Aby sprostać zamówieniom, w 1806 roku sprowadzono do Bielska i Białej przędzarki mechaniczne, w 1809 roku zgrzeblarki, a w rok później postrzygarki, zapoczątkowując przewrót w dotychczasowym sposobie produkcji. W 1811 roku dzięki otrzymanym od władz koncesjom firmy Fröhlich, Grunewald & Comp. oraz Bracia Kolbenheyer stały się pierwszymi fabrykami sukna w Bielsku. W tym czasie w Lipniku, na granicy Białej, uruchomił swoje przedsiębiorstwo J. Adler. W 1815 roku E. Leidenfrost w Kamienicy i P. Eylardi w Lipniku założyli mechaniczne przędzalnie zarobkowe, w których za opłatą wełnę dostarczaną przez sukienników przetwarzali na przędzę. Z dzisiejszego punktu widzenia owe pierwsze „fabryki" były raczej manufakturami. Do napędu maszyn i urządzeń wykorzystywano w nich siłę mięśni ludzkich, kieraty konne bądź koła wodne. Epokowym wydarzeniem było zastosowanie w 1826 roku w zakładzie bielskiego postrzygacza sukna V. Jankowskiego maszyny parowej, ale jeszcze długo na taki rodzaj napędu mogli sobie pozwolić wyłącznie najzamożniejsi.

Fabryka Strzygowskiego na Leszczynach. Początek XX wieku

W następnej dekadzie wzrastała ilość przedsiębiorstw prowadzonych na sposób przemysłowy, jednak do początku lat czterdziestych XIX wieku nie było w Bielsku, Białej i okolicy ani jednego zakładu, w którym prowadzone byłyby wszystkie procesy technologiczne, konieczne przy fabrykacji sukna. Z powodu braku własnej przędzalni, folusza, farbiarni bądź wykończalni nie tylko mistrzowie zrzeszeni w cechu, ale również uprzywilejowani „fabrykanci" zmuszeni byli do korzystania z usług wyspecjalizowanych zakładów pomocniczych, co spowalniało produkcję i podnosiło jej koszty. Pierwszą kompletną fabrykę sukna, wyposażoną we wszelkie niezbędne maszyny i urządzenia, w której właściciel nadzorował osobiście wszystkie etapy produkcji, wybudował E. Zipser w Mikuszowicach Krakowskich (1841). Wkrótce potem w Białej powstała „niderlandzka" fabryka sukna firmy Sternickel & Gülcher (1843). Założona przez przemysłowców z Eupen (obecnie Belgia) przyczyniła się w wielkim stopniu do rozwoju technicznego całego ośrodka bielsko-bialskiego poprzez kontakty z przodującymi regionami włókienniczymi zachodniej Europy. Z czasem takich fabryk powstawało coraz więcej, jednak aż do lat II wojny światowej w obu miastach i okolicy działało wiele mniejszych firm, korzystających na różnych etapach produkcji z usług samodzielnych przędzalni zarobkowych, foluszy, farbiarni i zakładów apretury.

Od 1855 roku zbyt wyrobów oraz dostawy węgla kamiennego z pruskiego Śląska ułatwiła kolej. Rozwój przemysłu przyspieszyła liberalizacja polityki wewnętrznej w Austrii po 1859 roku. Tradycyjne drobnotowarowe rzemiosło, zepchnięte na margines przez masową produkcję fabryczną, zanikło całkowicie do końca stulecia. Fabrykanci Bielska-Białej zorganizowani byli od 1865 roku w Towarzystwie Przemysłowym (Bielitz-Bialaer Gewerbeverein), które jeszcze w latach sześćdziesiątych XIX wieku założyło kasę chorych dla robotników, zaś w 1872 roku pierwsze konsumy robotnicze. W 1867 roku zorganizowało w Bielsku śląską, a w 1871 roku w Białej śląsko-zachodniogalicyjską wystawę przemysłową. Wysyłało też wyroby tutejszego przemysłu na wystawę światową w Wiedniu w 1873 roku. Kolejna wystawa przemysłowa miała miejsce w Bielsku w 1890 roku.

Na początku XX wieku w Bielsku działało 75 większych i mniejszych fabryk sukna, przędzalni, farbiarni, tkalni i zakładów apretury, w Białej było ich 15. Dalsze pracowały w Komorowicach, Aleksandrowicach, Wapienicy, Kamienicy i Mikuszowicach. Do największych w Bielsku zaliczano firmy: J. G. Bathelts Söhne, K. Büttners Söhne, K. T. Förster, G. Förster (później J. Schanzer), K. Jankowski, K. Riesenfeld, Landesmann & Korhnhaber, M. G. Stavro & Co., K. Stosius, K. Wolf, w Białej: K. Hess, Sternickel & Gülcher, E. Schirn (późn. S. Tugendhat), F. Vogt, w Wapienicy: H. Förster, w Kamienicy: G. Molenda i E. Stosius, na Leszczynach: K. Strzygowski, a w Mikuszowicach: Plutzar & Brüll oraz E. Zipser.

Bielsko wraz z Białą, po morawskim Brnie i czeskim Libercu, było trzecim pod względem wielkości ośrodkiem przemysłu wełnianego w Austro-Węgrzech, a zarazem najważniejszym ośrodkiem włókiennictwa na całym obszarze Śląska, łącznie z jego pruską częścią. Tutejsze wyroby trafiały do odbiorców na wszystkich kontynentach.

Od połowy XIX stulecia rozwijały się też inne gałęzie przemysłu o znaczeniu wykraczającym daleko poza granice lokalne. We włókiennictwie powstały przędzalnie lnu i juty założone przez K. Wolfa (1848), A. Neumanna (1865, później C. B. Schneider i „Unia") oraz Braci Deutsch (1890), fabryka kapeluszy firmy Biester & Swoboda (1905), a także fabryka fezów T. Pollaka (1902–1910).

Szczególny rozkwit miał miejsce w branży metalowej i maszynowej. W Bielsku do wiodących należały założona w 1851 roku fabryka maszyn włókienniczych G. Josephy'ego (po 1945 „Befama") oraz powstała w 1876 roku w Białej, a w 1900 roku przeniesiona do Bielska fabryka krosien tkackich i elektromotorów Gülcher & Schwabe (od 1904 roku G. Schwabe, obecnie „Indukta"). Działały fabryka maszyn E. Twerdy'ego (1862), fabryka wyrobów miedzianych i metalowych Quissek & Geppert (1883), odlewnia metali i fabryka armatur E. v. Münstermanna (1895), Fabryka Wyrobów Emaliowanych S. A. (1899), fabryka śrub i okuć budowlanych M. Bartelmussa (1901), fabryka obić zgrzebnych i wyrobów skórzanych Hähnel, Mänhardt & Comp. (1860, od 1897 roku A. Mänhardt, po 1945 „Eltech") i inne. W Białej do najważniejszych należały odlewnia dzwonów K. Schwabego (1846), fabryka armatur, odlewnia brązu i metalu R. Schmidta (1850, obecnie „Befa"), kuźnia miedzi, kotłów, odlewnia metali

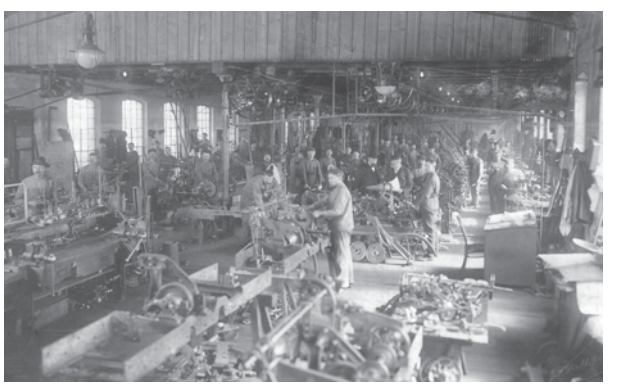

Robotnicy w fabryce maszyn G. Josephy'ego. 1905 rok

Katalog wyrobów fabryki Gustaw Molenda i Syn.
Lata dwudzieste XX wieku

i żelaza J. Ochsnera (1872) fabryka maszyn i odlewnia metali E. Schmeja (1881), fabryka śrub T. Pollak & Sohn (1909).

W branży spożywczej, bazującej na surowcach z Galicji, największymi zakładami były fabryki spirytusu, likierów i przetworów owocowych, ulokowane na granicy Białej i Lipnika: A. Fränkel & Sohn (1816), J. Gross (1849) i S. Reich (1855). Przy ulicy Cieszyńskiej działał Bielsko-Bialski Browar Parowy, przy którym funkcjonowała również fabryka likierów (1876). W Białej młyn parowy Neumanna (1870) był największym przedsiębiorstwem tego typu w zachodniej Galicji. W branży drzewnej w Bielsku działały: wytwórnia sprzętu gimnastycznego A. Kellera oraz „pierwsza śląska fabryka zapałek" R. Kretschmera, a w Białej „pierwsza austriacka fabryka szczotek i pędzli" Braci Sennewaldt (1875). W budownictwie przedsiębiorstwa architektoniczno-budowlane E. Rosta (Biała), K. Korna (Bielsko) i A. Walczoka (Bielsko) posiadały własne cegielnie, tartaki i kamieniołomy. W Lipniku ulokowane były cegielnie parowe W. Zipsera i H. Borgera. W przemyśle chemicznym działały fabryki mydła K. Fiber & Co. (później S. Wilke) i J. Roth w Bielsku oraz J. Ilming w Białej. Istniała wreszcie fabryka Braci Fiałkowskich z zakładami w Bielsku i Białej, zaś spośród kilku bielskich drukarni największy był zakład M. Schneeweisa, przejęty w 1897 roku przez firmę C. & J. Handel. Inwestycjami bielskich przemysłowców poza granicami bielsko-bialskiego ośrodka przemysłowego były między innymi fabryka papieru w Żywcu-Zabłociu (1833, w 1916 roku spółka „Solali") oraz wielkie cementownie w Szczakowej (1883) i w Goleszowie (1899).

Intensywny rozwój przemysłu przyniósł ze sobą konflikty klasowe. Ich przejawem były między innymi wystąpienia robotnicze w 1872 i 1890 roku, a także późniejsze strajki. Właścicielami fabryk byli wyłącznie Niemcy i Żydzi. W obawie przed polonizacją władze Bielska i Białej przeciwdziałały osiedlaniu się w miastach robotników. Część z nich przybywała do fabryk z okolicznych wiosek, wielu dojeżdżało z odleglejszych miejscowości specjalnymi „pociągami robotniczymi". Warunki pracy były bardzo ciężkie, pracowano po kilkanaście godzin dziennie, na trzy zmiany. Wielu robotników spędzało w zakładzie cały tydzień, śpiąc w magazynach na belach wełny, na sztukach sukna albo, w lepiej zorganizowanych zakładach, w tak zwanych *szlofach* – sypialniach robotniczych.

W okresie międzywojennym, w zmienionej sytuacji polityczno-gospodarczej, ośrodek bielsko-bialski był drugim po Łodzi centrum włókienniczym Polski, przy czym masowo wytwarzane wyroby łódzkie, głównie bawełniane, nie mogły konkurować z wysokogatunkową „bielską wełną". W 1928 roku z Bielska-Białej wyeksportowano 13% wyprodukowanych tutaj tkanin wełnianych, które trafiały głównie do krajów dawnej monarchii naddunajskiej: Austrii, Czechosłowacji i Węgier, a dalej do Włoch, na Bałkany, Bliski Wschód i do Północnej Afryki. Po przezwyciężeniu kryzysu gospodarczego na początku lat trzydziestych w dwumieście powstawało 13% polskich wyrobów tekstylnych, a dochód z ich sprzedaży przekroczył 1/4 zysków produkcji włókienniczej całego kraju.

W okresie międzywojennym kontynuowały działalność dotychczasowe firmy, choć część zakładów przeszła w ręce nowych, przeważnie żydowskich właścicieli, tak na przykład dawna fabryka sukna Förstera w Aleksandrowicach od 1935 roku stała się własnością zakładów „Lenko" (dawniej Bracia Deutsch). Jedynym polskim zakładem włókienniczym Bielska i Białej była fabryka wyrobów lnianych K. Krzyżanowskiego w Kamienicy (filia fabryki w Wilamowicach, założonej w 1918 roku). W niektórych fabrykach rozpoczęto produkcję dywanów (Biesmer, Schorsch, Riesenfeld, K. Büttnera Synowie, Rochowicz i Ska). Do największych zakładów przemysłu wełnianego należały fabryki E. Zipsera w Mikuszowicach, G. Molendy i E. Stosiusa w Kamienicy oraz K. Riesenfelda w Bielsku. Na potentata wyrosła bielska fabryka K. Jankowskiego, która jeszcze na początku stulecia była wyłącznie zakładem apretury. Fabryki rodzin Hessów, Pieschów i Strzygowskich w Bielsku i Białej połączyły się jako Zjednoczone Fabryki Sukna w jedno duże przedsiębiorstwo.

W przemyśle metalowym wielkie fabryki maszyn G. Josephy's Erben i G. Schwabe wyprodukowały w 1929 roku maszyny włókiennicze o wartości blisko 6 mln zł, przeznaczone w 3/4 na eksport i trafiające niemal do wszystkich krajów europejskich oraz do wielu poza Europą. Fabryki przemysłu metalowego i maszynowego przyłączyły się do Polskiego Związku Przemysłu Metalowego w Warszawie. Jedynie fabryki wyrobów śrubowych Bartelmuss i Suchy oraz T. Pollak, największe zakłady tego typu w Polsce, utworzyły w 1926 roku oddzielny syndykat z siedzibą w Bielsku.

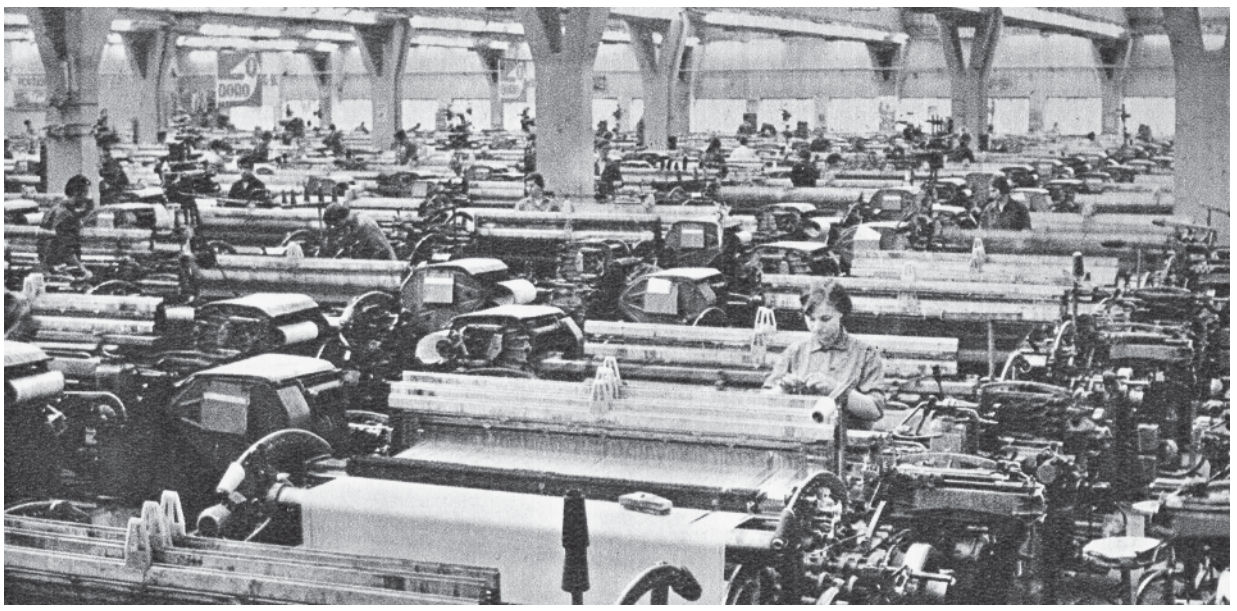

Hala tkalni w „Bewelanie". Lata sześćdziesiąte XX wieku

Do całkowicie nowych, wybudowanych od podstaw kompleksów fabrycznych powstałych w dwudziestoleciu międzywojennym, należały fabryki kapeluszy J. Biestera (1919) oraz pierwsza polska fabryka kapsli do butelek i słojów „Mewa" (1923) w Bielsku oraz fabryka akumulatorów towarzystwa PETEA (1922), fabryka margaryny P. Hoffmanna oraz fabryka kapeluszy H. Danielczyka na Leszczynach. Dużym przedsiębiorstwem była fabryka likierów i soków owocowych Jerzego Jenknera w Kamienicy. W Aleksandrowicach uruchomiona została fabryka futer Pippersberga. Fabryka papieru Fiałkowskiego, którą w 1921 roku przejęła spółka akcyjna S. W. Niemojewski, była jednym z niewielu dużych przedsiębiorstw Bielska, którego większość akcji znajdowała się w rękach polskich.

W latach II wojny światowej w Bielsku, Białej i okolicy działało około 150 zakładów produkcyjnych, wiele z nich pracowało dla przemysłu zbrojeniowego III Rzeszy. Wywłaszczone żydowskie i nieliczne polskie przedsiębiorstwa oddane zostały w zarząd Urzędu Powierniczego, mającego swoją filię w Bielsku. Powiernicy zawiadujący zakładami byli częściowo bielszczanami, częściowo Niemcami z Rzeszy. Większość niewielkich firm połączono w większe przedsiębiorstwa.

Komasacja upaństwowionych zakładów trwała w czasach Polski Ludowej. W 1947 roku działało 28, w 1950 roku 13, a w 1964 roku 9 dużych zakładów przemysłu wełnianego. Podobnie było w innych branżach. Z powodu zróżnicowanej produkcji Bielsko-Biała zyskało miano „miasta stu przemysłów". W 1965 roku w jego granicach pracowało 266 zakładów. Obok zakładów przemysłu wełnianego w branży tekstylnej działały: Zakłady Przemysłu Lniarskiego „Lenko" i „Allen", Zakłady Lin i Pasów „Bezalin" oraz Bielska Fabryka Przemysłu Pasmanteryjnego. Zaś w przemyśle odzieżowym i skórzano-obuwniczym Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Bielkon", Zakłady Wyrobów Filcowych, Fabryka Obuwia Domowego „Befado" i Zakłady Futrzarskie. Przemysł maszynowy i konstrukcji metalowych reprezentowało 8 większych zakładów. Do najważniejszych zaliczały się: Bielska Fabryka Maszyn Włókienniczych „Befama" (blisko 40% polskich maszyn włókienniczych, z tego blisko 2/3 na eksport), Wytwórnia Sprzętu Mechanicznego (silniki do samochodów marki „Syrena" i motopompy), Zakłady Urządzeń Technicznych (przekładnie) oraz Zakłady Obić Zgrzebnych. Przemysł elektrotechniczny to 7 większych zakładów, przede wszystkim Fabryka Maszyn Elektrycznych „Indukta" (silniki elektryczne), Fabryka Aparatów Elektrycznych „Apena" (szafy sterownicze) oraz Zakłady Wytwórcze Sprzętu Sieciowego „Belos". Wśród 10 największych zakładów przemysłu metalowego znajdowały się Zakłady Metalowe im. J. Marchlewskiego (narzędzia), Fabryka Wyrobów Śrubowych „Bispol", Fabryka Pił i Narzędzi w Wapienicy, Fabryka Armatur „Befa", Zakłady Podzespołów Lampowych „Mewa" (od lipca 1970 roku „Unitra-Polam") oraz Zakłady Okuć i Instalacji Budowlanych „Budoplast" (od lat siedemdziesiątych XX wieku „Metalplast"). Ponadto działały na terenie Bielska-Białej Zakłady Sprzętu Sportowego „Polsport", Zakłady Sprzętu Lotnictwa Sportowego (największy w kraju producent szybowców), Fabryka Papieru, Bielskie Zakłady Graficzne, Fabryka Szczotek i Pędzli oraz reprezentujące przemysł spożywczy fabryki wódek gatunkowych. Największą inwestycją w mieście była budowa Fabryki Samochodów Małolitrażowych w latach 1972–1978, w której produkowano słynnego „Malucha" – Fiata 126 p.

Mimo unowocześnienia i rozbudowy wiodącego przemysłu wełnianego ostatnia dekada XX wieku przyniosła niemal całkowity jego upadek. O dawnym znaczeniu tej dziedziny wytwórczości przypominają dzisiaj liczne budynki pofabryczne, zaadaptowane na centra handlowe i usługowe. Także maszyny, urządzenia i pamiątki zgromadzone w Muzeum Techniki i Włókiennictwa – Starej Fabryce są świadkami jego historii. ■

Piotr Kenig
Muzeum w Bielsku-Białej

Linia montażowa „małego fiata"
w Fabryce Samochodów Małolitrażowych

OBLICZA NASZEGO MIASTA:

WIDOKI BIELSKA-BIAŁEJ CARLA BOLLMANNA

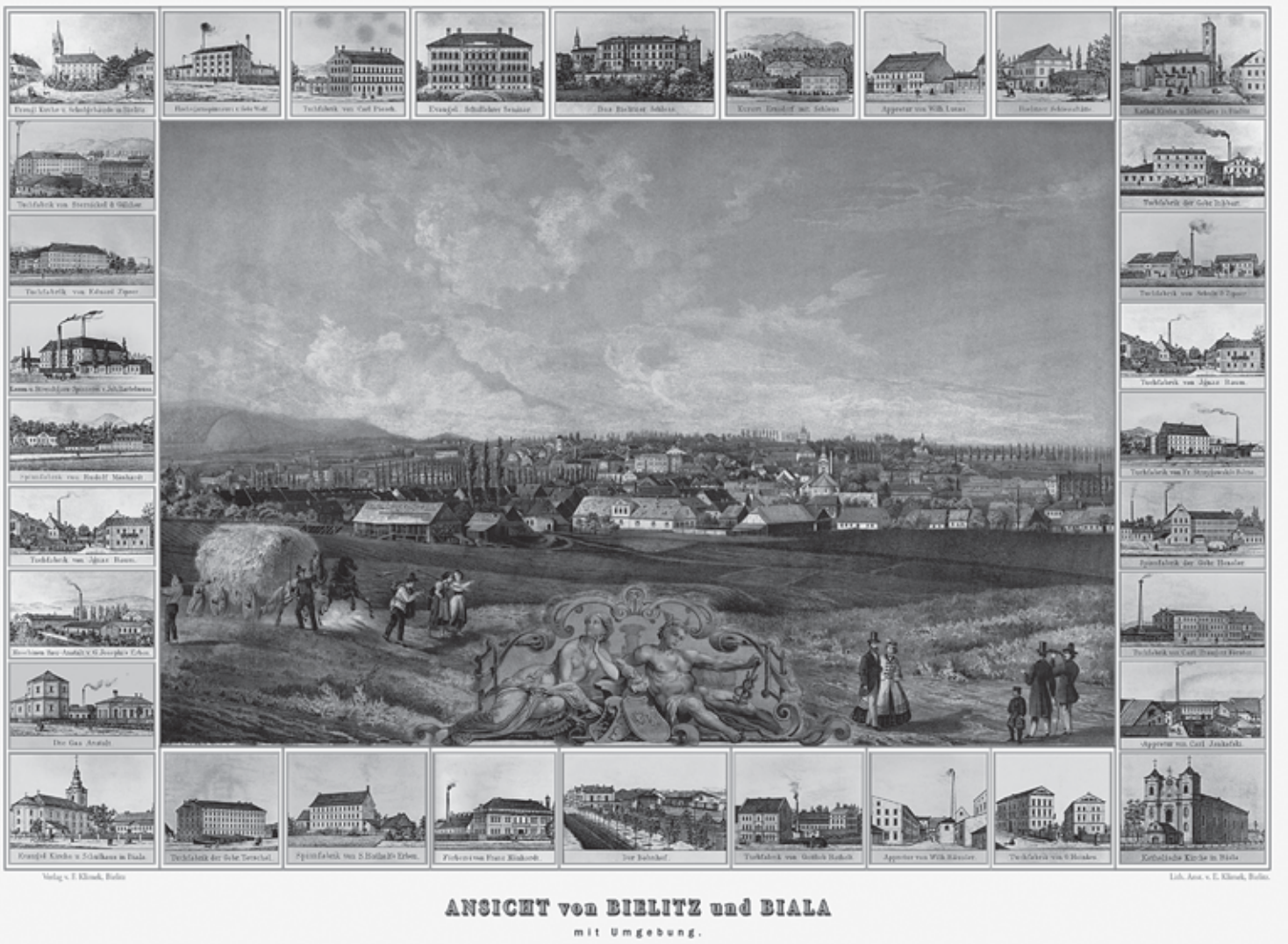

Rekonstrukcja cyfrowa: Katarzyna Grużlewska-Łosik

Pośród bardzo nielicznych źródeł ikonograficznych ukazujących Bielsko-Białą w czasach poprzedzających masowe rozpowszechnienie widokówki do najcenniejszych należy „Widok Bielska i Białej z herbami obu miast" autorstwa Carla Bollmanna, pochodzący z około 1872–1873 roku. To litografia barwna na papierze, o wymiarach około 54 x 70 cm, przedstawiająca rozległą panoramę siostrzanych miast od strony wschodniej, z rejonu dzisiejszej ulicy Kazimierza Wielkiego. W jej dolnej części umieszczono ozdobną winietę z alegorycznymi postaciami uosabiającymi przemysł i handel oraz herbami obu miast. Centralną kompozycję otacza wieniec 32 mniejszych przedstawień z wyobrażeniem wybranych rezydencji, budowli sakralnych, gmachów użyteczności publicznej oraz obiektów przemysłowych. Znajdujemy pośród nich zamek w Bielsku, zamek i dom zdrojowy w Jaworzu, kościoły ewangelickie oraz katolickie Bielska i Białej, strzelnicę, gazownię, ewangelickie seminarium nauczycielskie i dworzec kolejowy w Bielsku. W największej liczbie (21) reprezentowane są fabryki, a są to: G. Bathelta, G. Bauma, W. Häuslera, C. Hoinkesa, C.T. Förstera, C. Jankowskiego, G. Josephiego, C. Piescha, Sternickela & Gülchera, braci Wolf w Bielsku; W. Lucasa, braci Tetschel, Schulza & Zipsera w Białej; F. Strzygowskiego na Leszczynach; E. Zipsera w Mikuszowicach; S. Bathelta i braci Ribbert w Komorowicach Śląskich; J. Bartelmussa w Starym Bielsku; I. Bauma oraz braci Hensler w Wapienicy, a także F. Mänhardta w Kamienicy. Na ilustracji ukazującej kościół katolicki pod wezwaniem Opatrzności Bożej w Białej (w prawym dolnym narożniku) znajdujemy sygnaturę autora: *C. Bollmann*. Poniżej całej kompozycji widnieją napisy, centralnie: *Ansicht von Bielitz und Biala mit Umgebung* (Widok Bielska i Białej z okolicą), po lewej stronie, drobniejszą czcionką: *Verlag v. E. Klimek, Bielitz* (Wydawnictwo E. Klimka, Bielsko), a po prawej: *Lith. Anst. v. E. Klimek, Bielitz* (Zakład Litograficzny E. Klimka, Bielsko).

Ta rozbudowana ikonograficznie kompozycja powstała z okazji Światowej Wystawy Przemysłowej w Wiedniu w 1873 roku. Jest ona graficznym dopełnieniem pracy Theodora Haasego „Die Bielitz-Bialaer Schafwollwaarenindustrie in ihrer historischen Entwickelung" (Bielsko-Bialski przemysł wełniany w jego rozwoju historycznym), opublikowanej w Cieszynie w tym samym roku. Kilka lat wcześniej artysta wykonał inną panoramę obu miast, również w ujęciu od wschodu, obejmującą jednak znacznie węższy obszar. Ilustracje obiektów otaczające środkową część kompozycji powstały w latach około 1868–1872.

Do zbiorów Muzeum w Bielsku-Białej trafił niekompletny egzemplarz pracy Bollmanna, jedynie centralna część z panoramą o wymiarach 30 x 45,5 cm. Na przestrzeni lat odbitki graficzne były wycinane, docinane i obcinane z różnych przyczyn. Być może z tego obiektu ktoś usunął wszystkie przedstawienia budowli z uwagi na niemieckie opisy. Kompletna odbitka litograficzna zachowała się w zbiorach Morawsko-Śląskiego Muzeum Regionalnego (Mährisch-Schlesisches Heimatmuseum) w Klosterneuburgu koło Wiednia. Dzięki kontaktom dyrektora Muzeum w Bielsku-Białej – Stanisława Oczki z kierownikiem MSHM – Karlem Schnürrem na początku lat sześćdziesiątych XX wieku fotokopie brakujących ilustracji trafiły do tutejszego muzeum. Trzy z nich zostały zreprodukowane w „Kalendarzu Beskidzkim" z 1966 roku. Rozwiązania technologiczne ostatnich lat umożliwiły cyfrową rekonstrukcję tego cennego obiektu dotyczącego ikonografii naszego miasta.

Carl Bollmann do niedawna pozostawał postacią anonimową. Dziś wiemy, że urodził się w 1841 roku w miejscowości Bernburg nad Saalą (Saksonia-Anhalt). Był rysownikiem, grafikiem, drukarzem i wydawcą. Początkowo pracował w drukarni Franza Dietscha w Gerze (Turyngia). W 1868 roku założył w tym mieście Instytut Rysunku, Litografii i Druku (Institut von Zeichnung, Litographie und Druck), przekształcony następnie w Litograficzno-Artystyczny Instytut Wydawniczy. Firma ta specjalizowała się w publikowaniu widoków tyrolskich i alpejskich miast wykonywanych według prac malarskich, rysunkowych i fotograficznych różnych twórców. W latach sześćdziesiątych XIX wieku C. Bollmann przygotował 26 litograficznych widoków Gery i okolic. Wspólnie z Eugenem Köhlerem opublikował je pod tytułem „Geraer Rose" w dwóch edycjach (1867 i 1870) oraz w rozszerzonym o kolejne karty nakładzie w swoim Instytucie Wydawniczym (1900). Był bliskim współpracownikiem Eduarda Amthora, autora przewodników po Alpach i Tyrolu oraz periodycznego wydawnictwa „Der Alpenfreund". W latach 1870–1879 ukazało się 11 tomów, a każdy zawierał 12 litografii przygotowanych przez Carla Bollmanna. Były to panoramy górskie, widoki miast, uzdrowisk, zamków, a także mapy i portrety. Wspólnie z Hermanem Zippelem, na zlecenie Uniwersytetu Rolniczego w Pradze, opracował serię ilustracji tropikalnych i subtropikalnych roślin znajdujących się w jego zbiorach (Ausländische Culturpflanzen in bunten Wand-Tafeln), którą opublikowało wydawnictwo Friedrich Vieweg & Sohn w Brunszwiku (1876). Również z Zippelem przygotował serię 43 ilustracji roślin rodzimych (Repräsentanten einheimischer Pflanzenfamilien), którą w latach 1879–1882 wydał Instytut Litograficzno-Artystyczny Bollmanna. Twórca zmarł prawdopodobnie około 1920 roku, a jego firmę, od 1893 roku zajmującą się dodatkowo drukiem książek, przejęła spółka Stang & Koch.

Zakład litograficzny i drukarnia Eduarda Klimka działały od 1868 roku w Bielsku w budynku przy dzisiejszej ulicy Grunwaldzkiej 6. W 1888 roku przejął je Moritz Schneeweis, a dziewięć lat później bracia Johann i Karl Handel. Po II wojnie światowej drukarnia należała do Bielskich Zakładów Graficznych.

Teresa Dudek Bujarek i **Piotr Kenig**
Muzeum w Bielsku-Białej

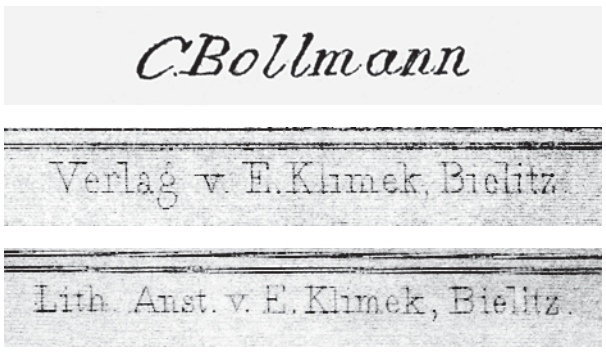

ZABYTKI DAWNEJ KARTOGRAFII:

PLAN BIELSKA-BIAŁEJ Z 1904 ROKU AUTORSTWA INŻYNIERA PFISTERA

Dla miłośników dziejów naszego miasta prawdziwą ucztą dla oczu i cennym źródłem informacji jest wydany w 1904 roku tak zwany plan Pfistera, którego egzemplarz przechowywany jest w zbiorach Archiwum Państwowego w Bielsku-Białej. Pośród kilku innych, znanych nam obecnie publikacji tego typu, wyróżnia się on jedną szczególną cechą. Naniesiono na nim i wymieniono z nazwy kilkadziesiąt fabryk i zakładów przemysłowych. Z tego też powodu odpowiednio przygotowana, powiększona i dla wygody zwiedzających częściowo „spolonizowana" kopia planu stała się jednym z elementów nowej ekspozycji historycznej w Muzeum Techniki i Włókiennictwa – Starej Fabryki.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że w tym samym 1904 roku Adolf Popper wydał pierwszą księgę adresową Bielska-Białej i okolicy. Obie publikacje uzupełniają się, z jednej strony dostarczając wielkiej ilości informacji, z drugiej pozostając świadectwem niebywałego rozwoju siostrzanych miast w ostatnich dekadach XIX stulecia. Bielsko i Biała przekształciły się wówczas z prowincjonalnych ośrodków rzemieślniczych w doskonale funkcjonujący pod każdym względem nowoczesny ośrodek przemysłowo-handlowy i kulturalny odwiedzany przez licznych gości. Dla ułatwienia orientacji w szybko rozrastającym się dwumieście takie wydawnictwa jak plany orientacyjne i księgi adresowe stawały się po prostu niezbędne.

Plan Pfistera wydrukowano na arkuszu papieru o rozmiarach 55,0 x 34,5 cm. Po złożeniu maleje on do formatu około 18,0 x 11,5 cm, ukazując winietę tytułową ozdobioną secesyjną ramką i herbami obu miast. Widnieje na niej napis: „Plan der Städte Bielitz u[nd] Biala" – „Plan miast Bielska i Białej". Nieco inaczej wygląda tytuł na głównej stronie publikacji: „Orientierungsplan von Bielitz-Biala", czyli „Plan orientacyjny Bielska-Białej". Jak widać, już przed ponad stu laty siostrzane miasta, formalnie zachowujące odrębność i przynależąc do dwóch różnych prowincji monarchii naddunajskiej (Bielsko do Śląska, Biała do Galicji), były powszechnie określane dzisiejszą nazwą. Z nadruków informacyjnych rozmieszczonych na awersie i rewersie dowiadujemy się, że plan opracowano w biurze technicznym inżyniera Rudolfa Pfistera w Białej, wydano sumptem arcyksiążęcej księgarni nadwornej W. Fröhlich (A. Hohn) w Bielsku (ul. Wzgórze 21 – róg pl. F. Smolki), przygotowano do druku w funkcjonującym po dziś dzień wydawnictwie kartograficznym Freytag & Berndt w Wiedniu, a wydrukowano w bielskiej drukarni Heinricha Prochatschka (ul. Wzgórze 18). W prawym dolnym narożniku planu podano do wiadomości, że wydanie pochodzi z 1904 roku. Czy ukazały się kolejne, nie wiadomo.

W publikacji obok szczegółowego planu Bielska-Białej w skali 1:10.000 zamieszczono dodatkowo plan w skali 1:25.000, ukazujący sąsiadujące z dwumiastem od południa fragmenty Kamienicy, Olszówki Dolnej, Mikuszowic oraz Lipnika, a dokładniej pas terenu wzdłuż trasy tramwaju elektrycznego kursującego w latach 1895–1971 do Cygańskiego Lasu. Na obu planach zaznaczono w związku z tym nazwy ówczesnych przystanków (Hst. – Haltestelle).

Ulice i tereny zabudowane wykreślono w kolorze ceglastym, ogrody, parki, skwery oraz cmentarze oznakowano zielonym, cieki wodne i stawy niebieskim. Naniesiono nazwy ulic, placów, dzielnic (Dolne, Górne oraz Żywieckie Przedmieście, Przedmieście Biała) oraz samodzielnych wówczas gmin podmiejskich (Kamienica, Dolna Olszówka, Lipnik). Na planie zaznaczono i zestawiono w tabelach najważniejsze obiekty obu miast, dzieląc je na „kościoły, szkoły i urzędy", „budowle publiczne i instytucje", „hotele" (oznakowane na czerwono, 49 w Bielsku i 27 w Białej) oraz „fabryki" (zaznaczone na czarno, 53 w Bielsku i 29 w Białej). Plan pokryto siatką kwadratów ułatwiających odnalezienie poszczególnych obiektów. W dolnej części arkusza, w odrębnej tabeli, zestawiono alfabetycznie ulice i place w Bielsku oraz Białej.

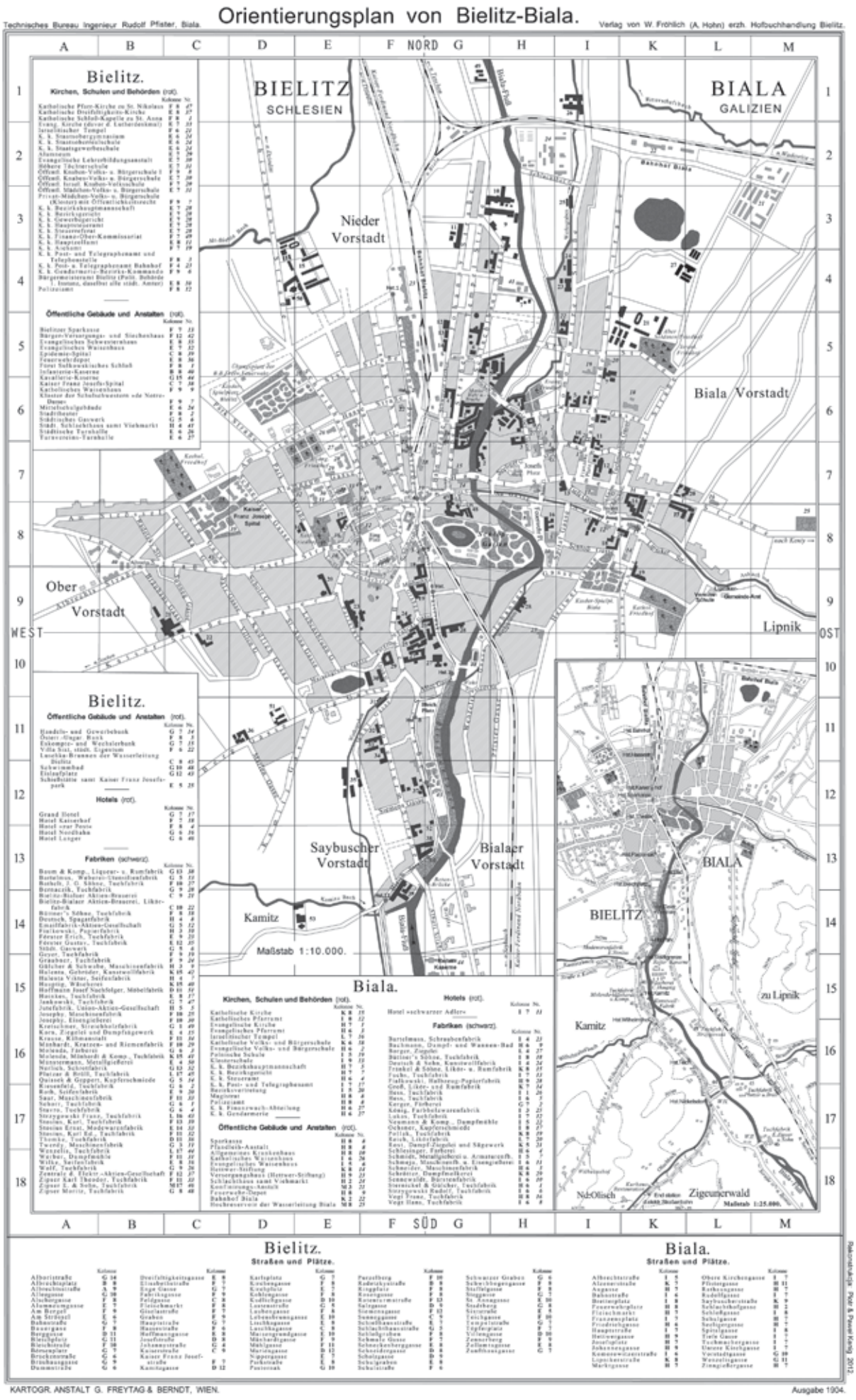

Z uwagi na uszkodzenia oryginalnego planu, a także drobne błędy merytoryczne w latach 2011–2012 dokonano jego rekonstrukcji poprzez ponowne wykreślenie za pomocą programu „Photoshop", ściśle według oryginału, jednak z wprowadzeniem niezbędnych poprawek. Taka też wersja trafiła na ekspozycję w muzeum.

Na zakończenie słów kilka o autorze planu. Rudolf Georg Pfister urodził się w 1852 roku w Białej jako syn Eduarda Pfistera, piekarza i wiceburmistrza Białej, oraz jego żony Rosiny Geyer. Był inżynierem, specjalistą w zakresie inżynierii sanitarnej i budownictwa wodnego. W latach 1893–1895 jako współpracownik wiedeńskiej firmy Karl Freiherr von Schwarz kierował budową wodociągu miasta Bielska doprowadzającego wodę z doliny Wapienicy. W oparciu o przeprowadzoną przez siebie ekspertyzę opracował szczegółowy projekt techniczny, a w 1900 roku wybudował wodociąg dla miasta Białej, korzystający z ujęcia na potoku Straconka. Pięć lat później przedstawił koncepcję rozwiązania problemu zaopatrzenia obu miast w wodę dla celów przemysłowych, proponując budowę kilku niewielkich zapór na potokach – dopływach Białej. Współpracował też z firmą Pittel & Brausewetter, wykonującą sieć kanalizacyjną w Bielsku i Białej. Jego mieszkanie i biuro projektowe znajdowały się przy ulicy Komorowickiej 28, w budynku architekta i budowniczego Emanuela Rosta. Po 1918 roku inżynier Pfister opuścił Białą, a jego dalsze losy pozostają nieznane. ■

Piotr Kenig
Muzeum w Bielsku-Białej

NA ARCHIWALNEJ FOTOGRAFII:

POŻAR PRZĘDZALNI LNU C. B. SCHNEIDERA W BIELSKU W 1899 ROKU

Przędzalnia po pożarze. Fotografia wykonana z dachu fabryki Sternickel & Gülcher

Bielsko kilkakrotnie w swoich dziejach pustoszone było przez katastrofalne pożary rujnujące całe kwartały zabudowy. Ostatnie miały miejsce w 1808 i 1836 roku. Później, w związku z gwałtownym rozwojem przemysłu, dochodziło do częstych pożarów fabryk, szczególnie włókienniczych. W celu zwalczania tej plagi w 1864 roku powołana została wspólna dla obu miast Bielsko-Bialska Ochotnicza Straż Pożarna (Bielitz-Bialer Freiwillige Feuerwehr, BB FF), która odtąd regularnie wyruszała do walki z żywiołem, nie szczędząc sił w obronie życia i mienia współobywateli. W późniejszym czasie podobne organizacje powołano do życia w okolicznych miejscowościach, między innymi w Starym Bielsku (1886) i Lipniku (1895).

8 kwietnia 1899 roku ogień zniszczył przędzalnię lnu Carla Benjamina Schneidera w Bielsku przy ulicy Mostowej. Spaliły się całkowicie budynki produkcyjne, wskutek czego pracę straciło 720 robotników. Akcję gaśniczą BB FF wspierało kilka innych straży pożarnych, a także wojsko. Siłom tym udało się jedynie opanować pożar na tyle, aby nie przerzucił się na sąsiednie obiekty przemysłowe.

Zarówno pod względem liczebności załogi, jak i wielkości obrotów oraz produkcji fabryka Schneidera była największym zakładem przemysłowym ówczesnego Bielska. Zbudowana przez żydowskiego przedsiębiorcę Alberta Neumanna w 1863 roku, później funkcjonująca pod nazwą Albert Neumann & Sohn, przed 1877 rokiem została przejęta przez C. B. Schneidera posiadającego już jeden zakład tego typu w Bruntalu na Śląsku Opawskim.

Komisja badająca przyczyny pożaru pośród pogorzeliska

Hotel „Nordbahn". Około 1908 roku

W zbiorach historycznych Muzeum w Bielsku-Białej przechowywane są dwie oryginalne fotografie dotyczące tego wielkiego pożaru. Pierwsza, wykonana z dachu fabryki Sternickel & Gülcher w Białej, ukazuje spalone zabudowania. Na pierwszym planie widać fragment ulicy Mostowej z betonowym tak zwanym mostem Monniera i tłumem gapiów zaglądających przez parkan na dymiące się zgliszcza. Na drugiej uwieczniono stojących pośród pogorzeliska członków komisji badającej przyczyny pożaru i oceniającej straty. Fotografie formatu około 16,5 x 21,5 cm naklejone są na typowe dla epoki kartony firmowe ze złoconymi ramkami i podaną nazwą oraz siedzibą atelier: Robert Schreinzer & Sohn / Bielitz Hotel Nordbahn. Na pierwszej z fotografii ktoś odnotował kaligraficznym pismem *Grosfeuer April 1898 / der ehemaligen Schneiderischen Flachsgarnspinnerei / jetzt Union* (Wielki pożar w kwietniu 1898 roku / dawnej przędzalni lnu Schneidera / obecnie Unia), popełniając jednak błąd w datowaniu. W 1898 roku, 24 lutego, straż pożarna gasiła w tejże fabryce pożar magazynu, jednak jego skala była nieporównywalna z katastrofą, jaka nastąpiła rok później.

Robert Schreinzer (1841–1917) był w tym czasie fotografem o najdłuższym stażu w mieście. Rodem z Opawy, syn dzierżawcy hotelu „Pod czarnym Orłem" w Białej, samodzielną działalność rozpoczął właśnie tam w 1873 roku. Jego prace były nagradzane na Śląskiej Wystawie Przemysłowej w Cieszynie (1880) oraz na Wystawie Rolniczo-Przemysłowej w Przemyślu (1882). Jako renomowany fotograf wykonywał zdjęcia obiektów Kolei Północnej Cesarza Ferdynanda od Zebrzydowic (Bogumina?) po Kraków. Po 1886 roku przeniósł się do Bielska, najpierw do bliżej nieznanego budynku przy ulicy Juliusza Słowackiego, a później na ulicę Jana III Sobieskiego 11. W 1890 roku fotografował Wystawę Przemysłową w Bielsku, na której został odznaczony. Około 1895 roku miała miejsce kolejna przeprowadzka jego atelier, tym razem do ogrodu hotelu „Nordbahn" przy ówczesnej ulicy Kolejowej 22 (N. Barlickiego). Firma nosiła już wówczas nazwę Robert Schreinzer & Sohn. Stamtąd fotograf wyruszył, aby uwiecznić „wielki pożar", jaki miał miejsce niespełna 250 m od jego pracowni.

Zniszczoną fabrykę szybko odbudowano, odpowiednie plany sporządził budowniczy Andreas Walczok już w kwietniu 1899 roku. Trzy lata później przedsiębiorstwo przeszło na własność Hermana Schneidera, a w 1903 roku stało się filią wiedeńskiej centrali Spółki Akcyjnej Przemysłu Jutowego „Unia" (Union A.G. für Jute-Industrie), pierwszej na terenie dwumiasta spółki akcyjnej w włókiennictwie. Po II wojnie światowej dawna przędzalnia Schneidera weszła w skład zakładów „Lenko". Wyburzono ją pod koniec XX wieku, wznosząc w jej miejscu Galerię SFERA, najbardziej popularne i prestiżowe centrum handlowo-kulturalne Bielska-Białej, oddane do użytku w 2001 roku. ■

Piotr Kenig
Muzeum w Bielsku-Białej

REDAKCJA WYSTAWNIKA

ADRES:
Muzeum w Bielsku-Białej
ul. Wzgórze 16
43-300 Bielsko-Biała

KONTAKT:
tel. 33 822 06 56
info@muzeum.bielsko.pl

REDAKTOR NACZELNY:
Iwona Purzycka

REDAKTOR NUMERU:
Piotr Kenig

KOREKTA:
Beata Nycz

KOREKTA TECHNICZNA:
Alicja Migdał-Drost

MATERIAŁ ILUSTRACYJNY:
zbiory historyczne i archiwum Muzeum w Bielsku-Białej, archiwum rodziny Strzygowskich oraz organizatorów Industriady. *Bielsko-Biała: Zarys rozwoju miasta i powiatu*, red. H. Rechowicz, Katowice 1971

FOTOGRAFIE:
Alicja Migdał-Drost

PROJEKT GRAFICZNY:
Paweł Kenig

DRUK:
Drukarnia Dimograf

NAKŁAD:
1500 sztuk

ODWIEDŹ NAS NA:

facebook.com/muzeum.bielsko

muzeum.bielsko.pl